

ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 18, 2011

Iwona Słaby-Góral
Uniwersytet Łódzki

**WARIACJE NA TEMAT DIALOGU, CZYLI CO MOŻNA ZROBIĆ
Z TEKSTEM W GRUPIE ŚREDNIO ZAAWANSOWANEJ JĘZYKOWO
NA ZAJĘCIACH Z JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO**

Słowa kluczowe: metody, nauczanie gramatyki, tryb rozkazujący, rzeczownik odsłowny, mowa zależna

Autorka artykułu koncentruje się na opisie metod wprowadzania niektórych zjawisk gramatycznych w procesie nauczania jęz. polskiego. Ilustruje je przykładami i ćwiczeniami opartymi na dialogu będącym jedną z ważniejszych form komunikowania się. Zaprezentowane metody wynikają z wieloletniego doświadczenia glottodydaktycznego.

Dialog to podstawa nawiązania kontaktu. Zachowania językowe w tzw. sytuacjach komunikacyjnych mogą też przybrać formę monologu czy polilogu, jednak dialog to forma kontaktu językowego najczęściej spotykana, niezbędna, nieunikniona dla cudzoziemca chcącego nauczyć się języka obcego.

By móc się porozumiewać za pomocą języka, trzeba rozumieć zadawane pytania, móc na nie odpowiedzieć, umieć samemu pytania zadawać, umieć powtórzyć uzyskane informacje i życzenia innych osób. Zdobycie, rozwijanie i wykorzystywanie takich umiejętności w zakresie języka polskiego umożliwia znajomość składni i fleksji, gdyż (jak wiemy) źle użyta forma wyrazu może całkowicie zmienić sens wypowiedzi, np.: *Odwież mnie samochodem//odwież mi samochód* to dwa zupełnie różne życzenia, tak więc pomylenie przypadków może spowodować nieporozumienie (czasem katastrofalne w skutkach, czasem ośmieszające osobę mówiącą).

Do skutecznego porozumiewania się, uczestniczenia w dialogu konieczna jest m.in. znajomość trybu rozkazującego, który znakomicie łączy się ze zdaniami podrzędnie złożonymi dopełnieniowymi, dlatego trzeba umieć połączyć zjawiska fleksyjne ze składniowymi (w języku polskim jako fleksyjnym jest to nieuniknione, bo znajomość fleksji powoduje logiczne budowanie zdań oraz daje umiejętność ich transformacji, a jednocześnie logika budowania zdań i zdolność ich transformacji stanowi świadectwo znajomości fleksji).

Pozwolę sobie zaprezentować, jak wskazane zjawiska gramatyczne wprowadzam na zajęciach z jpjo.

Tworząc formy trybu rozkazującego, przyglądamy się zestawieniu (tabl. 1).

Tablica 1

-a	-e	-y	-i	-ni/e	nieregularne
czyta- sprząta- słucha- przeczyta- posłucha- odpowiada- wraca- pyta- + > -j zapyta- powtarza- gra- zawraca- doda- ogląda- chucha- da- śpiewa- zaśpiewa-	pisz/e dodaj/e daj/e dziękuj/e przyjmuj/e zajmuj/e akompaniuj/e bandażuj/e dryfuj/e przygotowuj/e przygotuj/e pomaluj/e splun/ie nies/ie wiesz/ie plec/ie chrup/ie idz/ie	leż/y ucz/y naucz/y poleż/y wierz/y licz/y uwierz/y zalicz/y policz/y szerz/y marz/y pomarz/y grzesz/y przelicz/y waż/y zważ/y smaż/y usmaż/y	mów/i rob/i zrob/i nos/i chodz/i siedz/i lec/i gan/i wyrob/i podrob/i wymów/i przemów/i groz/i zgub/i wrob/i wymydl/i namydl/i zgodz/i się	biegni/e prześcigni/e przyrzekni/e sypni/e klękni/e piśni/e stukni/e pukni/e + > -j rąbni/e przekni/e zamkni/e zaczni/e rozpoczni/e spoczni/e odpoczni/e krzykni/e mrukni/e warkni/e	jedz zjedz śpij zaśpij wyśpij się weż
	-dz/ie → -dź -c/ie → -ć -s/ie → -ś -z/ie → -ź Uwaga! -□n/ie → -ń ¹		-o- → -ó- (nie zawsze) oraz -c/i → -ć, -dz/i → -dź -n/i → -ń -si → -ś -z/i → -ź		

Formą wyjściową jest czasownik w 3. osobie liczby pojedynczej w czasie teraźniejszym (by móc wydać rozkaz w aspekcie niedokonanym) i przyszłym prostym (by móc wydać rozkaz w aspekcie dokonanym). Jeżeli forma opisanego czasownika kończy się na *-a*, uzyskujemy formę trybu rozkazującego, dodając do niej *-j*, jeżeli kończy się na *-e*, *-ie*, *-y*, *-i*, musimy te końcówki po prostu usunąć². Tak uzyskana forma trybu rozkazującego dotyczy 2. osoby liczby pojedyn-

¹ Oznaczenie □ symbolizuje samogłoskę.

² Dzięki takiej metodzie można zorientować się, które z form (uzyskanych po usunięciu *-ie*, *-y*, *-i*) nie nadają się do wymówienia, np. *j-*, *zj-* (od *je*, *zje*), *śp-*, *wyśp-*, *zaśp-* (od *śpi*, *wyśpi się*, *zaśpi*), *weźm-* (od *weźmie*) itp. Umieszczamy je więc w grupie nieregularnej, sprawdzwszy przedtem formę rozkaznika w słowniku – po tego typu „instrukcjach” studenci nie mają problemu z tworzeniem form trybu rozkazującego.

czej. Używamy jej, chcąc rozkazać (nakazać) coś komuś, zakazać czegoś, polecić, poradzić, wyrazić prośbę lub życzenie, które ma być spełnione przez osobę, do której je adresujemy – swoje intencje podkreślamy tonem, intonacją, odpowiednim zaakcentowaniem wypowiedzenia, melodią głosu itp.

Jeśli adresatami takiego wypowiedzenia są dwie osoby (lub więcej), do których zwracamy się w stylu nieoficjalnym, do formy rozkaźnika dla 2. osoby liczby pojedynczej dodajemy *-cie*, natomiast gdy wyrażamy żądanie (polecenie, życzenie, prośbę) również nas obejmujące, do rozkaźnika dla 2. osoby liczby pojedynczej dodajemy *-my*.

Tryb rozkazujący dla 3. osoby liczby pojedynczej oraz 3. osoby liczby mnogiej wyrażony jest wyrazem *niech*, do którego dodajemy informację na temat osoby (rzeczownik nazywający tę osobę), która ma coś wykonać (do czegoś się zastosować) i formę czasownika czasu teraźniejszego lub przyszłego prostego w jego formie osobowej (odpowiednio – dla 3. osoby liczby pojedynczej, gdy rozkaz, polecenie, prośba, życzenie, porada dotyczy jednej osoby, dla 3. osoby liczby mnogiej, gdy rozkaz, polecenie, prośba, życzenie, porada dotyczy dwóch lub więcej osób).

W takiej formie możemy zwracać się w stylu oficjalnym do osób, z którymi mamy kontakty formalne, np.: *niech pan się rozbierze do pasa!*; *niech pan to zrobi, panie doktorze!*; *niech pani mu nie wierzy, panno Marysiu!*; *niech panie przejdą teraz do następnej sali!*; *niech panowie nie żartują i wezmą się do pracy!*; *bardzo proszę o cierpliwość, niech państwo poczekać jeszcze kilka minut!* lub używać jej, gdy polecenie (rozkaz, życzenie, prośba, rada) dotyczy innej osoby niż ta, do której mówimy, np. do matki: *niech dziecko bierze ten antybiotyk co 12 godzin!*; do żony pana X: *niech mąż zgłosi się do mnie jak najszybciej!* itp.

Życzenie, prośba może nie dotyczyć osób lecz zjawisk (np. pogody), sytuacji, stanu, warunków, np.: *niech tak będzie!*; *niech wreszcie wyjdzie słońce!*; *niech przestanie nareszcie padać!*; *niech ta temperatura jej w końcu spadnie!*; *niech wstanie dzień!*; *niech wreszcie będzie spokój!*; *niech skończy się ta koszmarna noc!* itp.

Formy trybu rozkazującego tworzymy, gdy *chcemy, by ktoś śpiewał, pisał, spał* (tabl. 2).

Tablica 2

Osoby (l. poj. i l. mn.)	śpiewa	pisze	spi
ja	–	–	–
ty	<i>śpiewaj!</i>	<i>pisz!</i>	<i>spij!</i>
on, ona, ono	<i>niech ... śpiewa!</i>	<i>niech ... pisze!</i>	<i>niech ... spi!</i>
my	<i>śpiewajmy!</i>	<i>piszmy!</i>	<i>spijmy!</i>
wy	<i>śpiewajcie!</i>	<i>piszcie!</i>	<i>spijcie!</i>
oni, one	<i>niech ... śpiewają!</i>	<i>niech ... piszą!</i>	<i>niech ... śpią!</i>

Dodać należy, że zakazy często mają formę niedokonaną, nakazy – dokonaną, np.: *nie rób tego!//zrób to!*; *nie mów nikomu!//powiedz mi!*; *nie pisz do mnie więcej!//napisz do mnie jeszcze raz!*; *nie przysyłaj mi kwiatów!//przyślij mi kwiaty!*; *nigdy więcej nie patrz na mnie takim wzrokiem!//popatrz na mnie!* oraz *nie zadzieraj nosa!*; *nie przeciągaj struny!* (bez odpowiednich form dokonanych) itp., choć nie jest to regułą (*nie daj się!*) i zależy od kontekstu wypowiedzi (w fleksji od czasu czynności), np.: *nie zrób jakichś błędów ortograficznych na maturze!*; *nie sygnij w tym miejscu za dużo soli, bo mamy przed sobą jeszcze cztery mocno oblodzone drogi!* (wtedy, kiedy – tzw. momentalność); *dawaj dziecku dobry przykład!*; *pisz starannie i wyraźnie!* (zawsze – tzw. procesualność).

Omówić można także te formy trybu rozkazującego, które odbiegają od form spodziewanych, np.: *chodź do mnie!* (w sensie: *przyjdź tu!*, *podejdź do mnie!*), *idź sobie!* (w sensie: *odejdziesz ode mnie!*, *opuść miejsce, gdzie jestem!*).

Warto też dodać, że niektóre formy trybu rozkazującego są niegrzeczne (bardzo niegrzeczne) lub wręcz wulgarne i to zarówno wyrażone w stylu oficjalnym, jak i nieoficjalnym, np.: *niech pan będzie cicho!*; *niech mnie pan w d... pocałuje!*³; *niech pan się wreszcie odczepi!*; *niech pani da mi spokój!//cicho bądź!*; *pocałuj mnie w d...!*; *odczep się!*; *daj mi spokój!* itp.

Ćwiczeniem⁴ utrwalającym użycie form trybu rozkazującego oraz form koniugacyjnych (czasu teraźniejszego, przyszłego prostego i przeszłego dokonanego i niedokonanego) oraz deklinacyjnych (odmiany rzeczowników i zaimków osobowych) jest zamiana zdań w trybie rozkazującym na zdania podrzędnie złożone dopełnieniowe⁵.

³ Uważam, że nauczyciel powinien informować studentów, których uczy m.in. o wulgaryzmach i takich zachowaniach językowych Polaków, które wymagają natychmiastowego przerwania wszelkich kontaktów. Nauczyciel jest często jedynym źródłem wszelkich informacji; studenci z Afryki, niektórych krajów arabskich czy Azji są w czasie językowych kursów przygotowawczych często odizolowani od Polaków, zamknięci w „getcie” jednego akademika, w którym wszyscy mieszkają (dotyczy to studentów łódzkiego Studium, przygotowywanych językowo do studiów wyższych w Polsce), nie mają żadnych bliższych kontaktów z Polakami. Bywając na dyskotekach czy w pubach, są narażeni na różne zachowania (językowe i nie tylko) ze strony łodzian. Czasem są to zachowania przyjazne, czasem niegrzeczne, czasem okrutne. Znajomość (przekazana przez nauczyciela) możliwych wypowiedzi tzw. rodzimych użytkowników języka chroni cudzoziemców przed wieloma sytuacjami, w których (bez takich informacji) nie umieliby sobie poradzić (por. Zarzycka 2000).

⁴ Jest to ważne ćwiczenie, m.in. dla studentów anglojęzycznych, ze względu na całkowicie odmienny typ konstrukcji zdania; por. np.: *I want you to do it as fast as possible!//chcę, żebyście zrobili to jak najszybciej.*

⁵ Uczący się jpjo postrzegają składnię przez pryzmat fleksji. Dla studentów większość zajęć z synonimii składniowej, transformacji syntaktycznej itp. to przede wszystkim zagadnienia fleksyjne; np. zamiana czasowników w czasie teraźniejszym na przeszły dokonany, zamiana zaimków osobowych w 1. osobie l. p. na zaimki w 3. os. l. p.

Wychodząc od jakiegokolwiek żądania, polecenia, itp. i wyjaśniając jego znaczenie, musimy posłużyć się modelem (tabl. 3) oraz podać definicję typu: podmiot pierwszego zdania łączy się z orzeczeniem wyrażonym czasownikiem, nazywającym życzenie sobie czegoś (*pragnie, pragnął, chce, chciał, chciałby, mówi, powiedział, powie, prosi, poprosił, poprosi, sugeruje, zaproponowali* itp. – grupa czasowników dotyczących możliwości wyrażania życzeń różnego typu w różnych czasach gramatycznych), drugi podmiot „musi” (*powinien, może*) to życzenie wykonać (spełnić). Zrelacjonować taką sytuację można z kilku punktów widzenia, np.: ja do swojej studentki: *Emilko, wyjdź z klasy!* oznacza: *nauczycielka **powiedziała Emilce, żeby** wyszła z klasy; nauczycielka **powiedziała mi, żeby** wyszła z klasy; **powiedziałam jej, żeby** wyszła z klasy*, w zależności od tego, czy zdarzenie opisuje student z grupy, będący świadkiem mojego polecenia, Emilka czy też ja sama.

Tablica 3

Wyrażenie życzenia (prośby, polecenia, rady)	W stosunku do kogo? (odmiana „żeby”)	Forma rodzajowa (czego życzenie dotyczy?)
<i>Chciałby</i> itp.	<i>żeby</i>	<i>-ł, -ła</i>
<i>Powiedziała</i> itp.	<i>żebyś</i>	<i>-ł, -ła</i>
<i>Poradziliśmy</i> itp.	<i>żeby</i>	<i>-ł, -ła, -ło</i>
<i>Polecił</i> itp.	<i>żebyśmy</i>	<i>-ły, -li</i>
<i>Powiem</i> itp.	<i>żebyście</i>	<i>-ły, -li</i>
<i>Chcecie</i> itp.	<i>żeby</i>	<i>-ły, -li</i>

Ćwiczenia tego typu (oraz odwrotne: Noemi jest nieobecna, jutro na pewno poprosi, żeby Ben skopiował dla niej swoje notatki. Co powie? Powie: *Ben, skopiuj dla mnie swoje notatki!*) uczą myślenia po polsku, wnioskowania i utrwalają użycie wielu form fleksyjnych.

Opisane przeze mnie zdania dopełnieniowe są jednym z trzech typów zdań mowy zależnej w języku polskim, której opanowanie zależy również od znajomości fleksji.

Typy zdań w mowie zależnej ilustruje tabl. 4⁶.

Tablica 4

Powtarzanie pytań		Powtarzanie informacji		Powtarzanie życzeń	
Zapytała	czy	Powiedział	że	Chciała	żebym
Zadał pytanie	ile	Dodała	że	Mówiły	żebyś
Chcieliśmy wiedzieć	kiedy	Stwierdzili	że	Powiedział	żeby Kasia
Był zainteresowany	gdzie	Mówiono	że	Sugerowano	żebyśmy
Zainteresował się	jaki	Sugerowali	że	Pragnęli	żebyście
Pytano	który	Poinformowały	że	Poproszono	żeby studenci
itd., wszystkie osoby, liczby, rodzaje, tryby, strony, oba aspekty czasowników	wszystkie możliwe pytania języka polskiego	wszystkie osoby, liczby, rodzaje, tryby, strony, oba aspekty czasowników	że	wszystkie osoby, liczby, rodzaje, tryby, strony, oba aspekty czasowników	żeby-

Przyjrzyjmy się fragmentowi dialogu w sklepie (Kucharczyk 1995):

- Sprzedawca – W czym mogę panu pomóc?
 Andreas – Chcę kupić kolorowy telewizor.
 Sprzedawca – Proponuję panu ten. Ma ładny kształt i duży ekran.
 Andreas – Tak, ale odbiór jest niezbyt dobry.
 Sprzedawca – Polecam więc panu tamten telewizor. Jest trochę droższy, ale to bardzo dobra marka.
 Andreas – A jeśli się zepsuje?
 Sprzedawca – Dajemy wszystkim klientom gwarancje. Zapewniamy naprawę za darmo.
 Andreas – A jeśli nie da się naprawić?
 Sprzedawca – Wtedy proponujemy klientowi wymianę telewizora. Kilka razy już mieliśmy taką sytuację. Niech pan się zastanowi, to dobra oferta.

Następnie dokonajmy transpozycji dialogu na mowę zależną:

Sprzedawca **zapytał** Andreeasa, w czym **może** mu pomóc. Andreas **powiedział**, że **chce** kupić nowy telewizor. Sprzedawca **zaproponował** mu jeden z telewizorów, **poinformował** Andreeasa, że telewizor **ma** ładny kształt i duży ekran. Andreas **zgodził się** z tym, **dodał** jednak, że odbiór **jest** niezbyt dobry. Sprzedawca **polecił** mu więc inny telewizor. **Powiedział**, że **jest** on trochę droższy, ale to bardzo dobra marka. Andreas **zapytał**, co zrobić, jeśli telewizor **się zepsuje**. Sprzedawca

⁶ Podaję przykłady, w których czasem relacji jest gramatyczny czas przeszły, gdyż są one najtrudniejsze dla studentów ze względu na specyficzną zależność między czasem relacji a czasem faktycznym dla mówiącego, którego wypowiedzi powtarzamy.

uspokoił go, że sklep daje wszystkim klientom gwarancje i zapewnia naprawę za darmo. Andreas chciał wiedzieć, co się robi, jeśli telewizora nie da się naprawić. Sprzedawca odpowiedział mu, że wtedy sklep proponuje klientowi wymianę telewizora, stwierdził, że sklep już kilka razy miał taką sytuację i dodał, żeby Andreas się zastanowił, bo to dobra oferta.

Czas relacji jest czasem przeszłym⁷; dla relacjonującego jest to sytuacja, która zaistniała w przeszłości. Czas gramatyczny zastosowany w wypowiedzi rozmawiających jest czasem współczesnym dla nich – teraźniejszym bądź przyszłym, jeśli coś z ich punktu widzenia ma dopiero nastąpić, może też być wyrażona czasem przeszłym, jeśli z punktu widzenia wypowiadających się w dialogu coś już nastąpiło.

Ćwiczenia takie są wyjątkowo trudne (szczególnie dla studentów anglojęzycznych, ze względu na następstwo czasów w ich języku) i wymagają wielu powtórzeń.

Także zamiana zaimków (używanych w 1. osobie liczby pojedynczej i mnogiej – z punktu widzenia biorących udział w dialogu, z punktu widzenia relacjonującego dialog ulega zmianie na osobę 3. liczby pojedynczej lub mnogiej) sprawia studentom sporo problemów, dlatego należy tym zagadnieniom poświęcić czas i dużo uwagi. Można wrócić po raz drugi do tego samego dialogu (studenci to lubią, gdyż nie sprawia im już trudności ani leksyka ani fleksja wypowiedzi) po zajęciach prezentujących rzeczowniki odczasownikowe, by pokazać struktury imienne, czyli po prostu ułożyć „plan” dialogu.

Rzeczownik odczasownikowy najprościej utworzyć od bezokolicznika, gdyż bezokolicznik jest wyrazem słownikowym, więc studentom będzie najłatwiej go odszukać. Pokazuję zatem studentom zależności między formami bezokoliczników a rzeczowników odsłownych.

a) -ać	–	-anie
b) -eć		
-yć	–	-enie ⁸
-ić		

⁷ Czas relacji został w przykładzie wytłuszczony, czas współczesny wypowiadającym kwestie dialogowe – wytłuszczony i podkreślony.

⁸ Bezokoliczniki *-eć, -ić, -yć* dwu- lub wielosylabowe jako podstawa tworzenia rzeczowników odsłownych sprawiają cudzoziemcom najczęściej problemów ze względu na liczne oboczności występujące w nowych, trudnych wyrazach. Trzeba odszukać bezokolicznik w słowniku dwujęzycznym, sprawdzić, jakie jest jego znaczenie, następnie przeczytać w słowniku języka polskiego przykłady użycia form czasownika, który ten bezokolicznik reprezentował, wielokrotnie wracać do swojego słownika dwujęzycznego, szukając znaczeń nowych wyrazów napotkanych w opisie, następnie sprawdzić, jaka jest forma czasu teraźniejszego 1. osoby liczby pojedynczej czasownika, o którym się czyta i od tej formy (ten sam typ alternacji, jaki występuje w rzeczowniku odsłownym) spróbować utworzyć nazwę procesu czy rezultatu procesu. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że niektóre jednosylabowe bezokoliczniki *-eć, -ić* i *-yć* nie przybierają formy *-cie* (zgodnie z regułą), tylko właśnie *-enie* i cudzoziemiec nie zawsze wie czy pamięta, jak je rozpoznać (np.: *brzmieć, drzeć, grzmieć, lśnić, żyć, mieć, mżyć, rzeć, wrzeć* itd.).

c) -ąć	–	-ęcie
d) -n-ąć	–	-ięcie lub -ienie
e) bezokoliczniki krótkie	–	-cie
f) bezokoliczniki nieregularne:		
-c	–	-cz-enie lub ż-enie
-ść	–	-c-enie, si-enie lub -dz-enie
-źć	–	-zi-enie

Czasownikami krótkimi nazywam bezokoliczniki o zakończeniach: *-ić, -yć, -uć, -eć*, które mają (bez przedrostków) jedną sylabę, np. *pić, bić, tyć, myć, pluć, kłuć, trzeć, drzeć*, itp. Po usunięciu *-ć* z form bezokoliczników *-ić, -yć, -uć* dodajemy do otrzymanej w ten sposób formy *-cie*. Podkreślić trzeba, że inaczej postępujemy z bezokolicznikami krótkimi, które mają zakończenie *-eć*. Powtarzamy ich pierwszą spółgłoskę, następnie dokładamy infiks *-ar-* i dopiero po takich zabiegach *-cie* (por. *darcie, parcie, tarcie, żarcie*).

Można ten proces przedstawić graficznie (por. Stefańczyk 1998 gdzie czyni się to zupełnie inaczej):

	d-		
	m-		
powtórzenie pierwszej głoski	p-	+	-ar + -cie (j.w.)
	t-		
	ż-		

Rzeczowniki odsłowne są w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego i odmieniają się tak jak inne rzeczowniki, które w języku polskim w tym rodzaju występują. W zdaniach pojawiają się w funkcji podmiotu wyrażonego rzeczownikiem w mianowniku, a także w funkcji dopełnień, okoliczników i przydawek rzeczownych wyrażonych rzeczownikami w przypadkach zależnych (*szybkie **rozpoznanie** choroby gwarantuje prawidłowe **leczenie** i możliwość **wyzdrowienia**; **zatruciem** pokarmowym nazywamy **nieżyt żołądkowy** lub **nieżyt jelitowy**; **pomaganie** dzieciom z **porażeniem** mózgowym jest trudnym i pracochłonnym **zadaniem**; **lekomania** jest poważnym **wyzwaniem** dla lekarza, leki powinny służyć **zwalczeniu** chorób, a **niejednokrotnie** stają się przyczyną **zaburzeń** zdrowotnych u pacjenta, powodują **przyzwyczajenie** prowadzące do nałogu; **traktowanie** pacjentów przez niektórych lekarzy urąga **zasadom** dobrego **wychowania**, **utrzymanie** tajemnicy lekarskiej i **poszanowania** drugiego człowieka itp.). Są też formą często spotykaną w strukturach imiennych⁹. Mają cechę dokonaności*

⁹ Umiejętność sporządzania planów do tekstów naukowych, definiowanie pojęć, użycie równoważników zdań są niezbędne do podjęcia studiów wyższych w Polsce i stanowią często przedmiot egzaminów ze specjalistycznego jppo dla cudzoziemców, którzy takie studia w przyszłości

(*zatrucie środowiska może okazać się niebezpieczne*) lub niedokonaności (*stałe zatrucie środowiska naturalnego, zanieczyszczenie go może mieć groźne następstwa*), jest to zależne od aspektu czasownika, od którego zostały utworzone.

Rzeczownik odczasownikowy oznacza nazwę procesu lub jego rezultatu (ew. i procesu i rezultatu, np. *badanie, mieszkanie, zdjęcie, ćwiczenie, powtórzenie*) i łączy się z rzeczownikiem go określającym, występującym w takiej samej formie deklinacyjnej, z jaką łączył się czasownik, od którego rzeczownik odsłowny został utworzony, jedynie rzeczowniki odsłowne od czasowników z rekcją biernikową przyjmują po rzeczownikach odsłownych postać dopełniacza, np.:

palić papierosy // palenie papierosów

palić w piecu // palenie w piecu

palić węglem // palenie węglem.

Kolejny powrót do tego samego dialogu to tworzenie rzeczowników odrzeczownikowych i odprzymiotnikowych. Można np. omówić ze studentami sytuacje, a także uczucia, towarzyszące osobom biorącym udział w dialogu, np. *uprzejmość sprzedawcy, ciekawość*, ale i *niepewność klienta* itp. Można też skoncentrować się na rzeczownikach właściwych i porównać je z odsłownymi (*chęć, pragnienie, kupowanie, kupno, zakup, rozmawianie, rozmowa* itd.). Można „pobawić się” w synonimie składniową, wyrazową, zmienić styl wypowiedzi.

Pretekstów do ćwiczeń gramatycznych i wprowadzania coraz to nowych form gramatycznych dostarcza każdy, nawet najprostszy dialog, a wariacje na jego temat, pokazywanie coraz to nowych, ciekawych możliwości wypowiedzi dają uczącym się dużo satysfakcji.

BIBLIOGRAFIA

Kucharczyk J., 1995, *Już mówię po polsku*, Łódź.

Stefańczyk W., 1998, *Czy w języku polskim istnieją alternacje?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców”, nr 10, s. 361–363.

Zarzycka G., 2000, *Dialog międzykulturowy. Teoria oraz opis komunikowania się cudzoziemców przyswajających język polski?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców”, nr 11.

Summary

The author of the article describes the methods of introducing certain grammatical phenomena in the process of teaching Polish as a foreign language. She illustrates her description with examples and exercises based on dialogues – one of the most important forms of communication. Presented methods are based on the experiences of the author, who has been a teacher of Polish for many years.

podejmą. Stąd poświęcam tej niezwykle ważnej formie (z punktu widzenia moich studentów) tak wiele miejsca.

